



## **Stanisław Oleksiak**

rocznik 1924. Spokojne dzieciństwo i wczesna młodość spędzona na podlaskiej wsi w Przeździatce. Wybuch wojny 1939 roku gmatwa – jak wszystkim w Polsce – życiowe plany, które układały się bardzo prosto: szkoła średnia – w 1939 roku zdał do drugiej klasy gimnazjum kupieckiego w Siedlcach – potem Szkoła Główna Handlowa i szeroko otwarty świat. Szansa nauki wykorzystana została na tyle, na ile pozwalał reżim okupacyjny. Szkoła Handlowa I-szego a potem II-giego stopnia o oficjalnym programie ściśle zawodowym uzupełniona była na tajnych kompletach z zakresu szkoły średniej. Mieszka na stacji w Siedlcach, ale do domu wyrывa się, jak tylko jest ku temu okazja. Oddycha tam atmosferą pracy niepodległościowej bowiem dwaj starsi bracia Henryk – „Wichura” i Marian – „Sęp” po powrocie z kampanii wrześniowej wkrótce włączyli się do działalności konspiracyjnej. Wykonuje różne drobne zadania – ale dla niego niesłychanie ważne – dostępne dla młodego chłopca. Był w konspiracji ! Przewożenie meldunków, tekstów nasłuchów radiowych; w domu był zakonspirowany odbiornik radiowy, dzięki któremu odbierane były audycje radia francuskiego w Tuluzie w języku polskim. Teksty te drukowane były w pierwszym piśmie konspiracyjnym „Przedświt” w Obwodzie AK „Sęp-Proso” Sokołów Podlaski. W 1942 roku matura i już nic – poza troską matczyną – nie stało na przeszkodzie, by oddać się w pełni robocie w podziemiu. Z chwilą powołania w Obwodzie „Sęp-Proso” Kedywu – wcielenie w jego szeregi i niezapomniany nigdy moment żołnierskiej przysięgi.

Pseudonim „Kozic” oddaje poniekąd nastrój ducha 18-letniego młodzieńca, ale jest zarazem częścią herbu rodu Matki, podlaskiej szlachcianki, unitki.

Niezapomniane też doznania płynące z dotyku zimnej stali, pierwsze zachłyśnięcie się zapachem prochu. Udział w akcjach dywersyjnych, z których najbardziej bogate w przeżycia – to spalenie Urzędu Pracy - arbeidsamtu w Sokołowie.

Latem 1943 roku wymarsz z oddziałem partyzanckim Konfederacji Narodu na Ziemię Białostocką i dalej, za Niemen. Tam służba w 1-szej kompanii III bat. UBK 77 pp Armii Krajowej. Kompanią dowodził por. „Szczęsny” – Stanisław Karolkiewicz, zaś d-cą batalionu był por „Sablewski” – Bolesław Piasecki.

Już nie konspiracja a otwarta walka z okupantem; upojenie zwycięskimi bojami i satysfakcja operowania w wyzwolonym terenie, w lokalnej wolnej Polsce. Akcja „Burza” w Okręgach Nowogródzkim i Wileńskim i jej kulminacyjny moment – operacja „Ostra Brama” /wyzwolenie Wilna/ kończy w zasadzie żołnierską służbę – młodzieńczą przygodę. Armia Czerwona otacza, rozbija i rozbraja jednostki Armii Krajowej. Gorycz, zawód, poczucie bezradności ale i chęć odwetu – te doznania dominują. Idą transporty do łagrów, do Kaługi.

„Kozic” szczęśliwie unika aresztowania. Po rozformowaniu III bat. W Puszczy Rudnickiej „Kozic” wraz z grupą kolegów postanawia wracać na rodzinne Podlasie. Tam zostaje skierowany przez swego dowódcę kompanii, por. „Szczęsnego” do dyspozycji komendanta Obwodu Bielsk Podlaski „Koryckiego”, który powierza mu dowództwo specjalnego oddziału dyspozycyjnego komendy. Formowanie oddziału pierwsze walki z UB i NKWD. 4 października 1944 r. poważnie ranny w potyczce z UB we wsi Perlejewo. Przebywa na leczeniu w szpitalu siedleckim, pod opieką niezapomnianej siostry Stanisławy – szarytki. Zostaje zadenuncjowany. Aresztowany przez UB przechodzi śledztwo w gmachu przy ul. 1 Maja w Siedlcach, następnie więzienie, rozprawa „kiblowa” przed Wojskowym Sądem Rejonowym. Więzienie opuszcza w czerwcu 1945 roku. W lipcu tegoż roku jest już w Warszawie, gdzie służy pod dowództwem „Szczęsnego” w jednostce osłonowej komórki wywiadu „Pralnia II” pracującej dla Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Następuje ponowne aresztowanie. Wojskowy Sąd Rejonowy orzeka 10 lat pozbawienia wolności. Więzienie na ul. Rakowieckiej, we Wronkach, katorżnicza praca w kopalniach węgla w Sierszy Wodnej i Brzeszczach przez 2 lata. Na wolność wychodzi „warunkowo” –

pracą w kopalni na ten „warunek” zasłużył – krótko przed Bożym Narodzeniem 1954 r. Wraca do Warszawy, do Matki. Spotyka Ją na ulicy w drodze z dworca. Niezwykły to traf i pełne radosnej ciszy było to spotkanie. Przystępuje natychmiast do pracy, którą otrzymuje dzięki przyjaciołom i przełożonym z czasów partyzanckich w bazie gospodarczej Stowarzyszenia PAX.

Baza gospodarcza Stowarzyszenia PAX była swoistym azylem dla wielu żołnierzy Polski Walczącej – Armii Krajowej, NSZ-tu, zarówno uczestników konspiracji cywilnej jak i wojskowej czasu okupacji niemieckiej i okresu walki z reżimem komunistycznym. Zatrudnienie w niej znalazło - bo taka była w tym względzie polityka Bolesława Piaseckiego, Prezesa Stowarzyszenia PAX – zatrudniać ludzi o takiej „zaszarganej” przeszłości. Można tu wymienić - i trzeba – wyższych oficerów i dowódców jak np. płk Wojciech Borzobohaty, Szef Sztabu Okręgu Kieleckiego AK, założyciel Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, płk Jan Zientarski, Komendant tego Okręgu, ostatni d-ca 27 Wołyński Dywizji AK mjr Tadeusz Sztumberk-Rychter "Żegota", płk Henryk Krajewski „Trzaska”, d-ca 30 Poleskiej Dywizji AK, Jerzy Rutkowski „Michał Kmita”, szef Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych i wielu, wielu innych.

Rozpoczyna także wcale nie łatwy dla niego okres adaptacji do życia na tzw. „wolności”. Odczuwa nieodpartą potrzebę „wyrównania” dystansu w stosunku do tych, którzy nie mieli „przerw w życiorysie”. Trzeba było ponownie robić maturę a następnie studia. Na wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego uzyskuje tytuł magistra. Towarzyszy temu uczucie ogromnej ulgi, satysfakcji z pokonania wielu trudności.

Jesienią 1955 roku zawiera związek małżeński, co pozwala mu zamieszkać w Warszawie, - gdyż z racji działalności przeciw władzy komunistycznej - takiego prawa nie miał.

Żona Zdzisława, własny kąpielownia, Matka w domu, stabilizacja – do tego tęsknił przez długie dni i noce w więziennej celi. W krótkim czasie dzieci: Maria – 1956 r. i Zofia – 1957 r. Na przestrzeni lat 1980-1987 pięcioro wnucząt powiększa rodzinę.

Po pięciu latach pracy w Instytucie Wydawniczym PAX przeniesiony w 1960 r. do „Inco-Veritas” gdzie pracuje na różnych stanowiskach do roku 1993. Pracę kończy i odchodzi na emeryturę ze stanowiska Dyrektora Zakładu Chemii Budowlanej „Inco”, produkującej wówczas jednostki koncernu.

Emerytura to nie okres wypoczynku ale intensywnego zaangażowania w pracę społeczną. W szereg Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej wstąpił na początku działalności Związku z chwilą uformowania Koła Sokołów Podlaski „Sęp-Proso” – wchodzącego w skład Okręgu Warszawa-Wschód „Białowieża”.

Od kwietnia 1993 r. pełni już funkcję Skarbnika w Zarządzie Głównym ŚZZAK. Na Zjeździe Delegatów ŚZZAK w kwietniu 1996 r. wybrany zostaje Wiceprezesem Zarządu Głównego ŚZZAK.

Wykonując Uchwały IV Zjazdu Delegatów ŚZZAK, organizuje szereg konferencji i sesji popularno-naukowych, przykładowo „Woja domowa czy okupacja”, „Patriotyzm Polski – jaki jest, jaki winien być”, „Proces moskiewski”, „Generał Nil”, „Polskie Państwo Podziemne” – których dorobek wydany został w formie książkowej w wersji polsko-angielskiej, przy pomocy i wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przekazany do wszystkich placówek dyplomatycznych Polski i do polskich organizacji kombatanckich na świecie.

Choroba sprawiła, że w latach 1999-2005 przeszedł „w stan spoczynku”, by ponownie wrócić do pracy związkowej w kadencji 2005-2008. Jednak różnice w poglądach na sposoby realizacji celów i bieżącej polityki kadrowej sprawiły, że zrezygnował z funkcji Wiceprezesa ZG i wycofał się z działalności związkowej na szczeblu centralnym koncentrując się na pracy w swoim macierzystym Obwodzie „Sęp-Proso” – Sokołów Podlaski, gdzie w ostatnim 10-leciu ub. wieku inicjował powstanie szeregu upamiętnień czynu niepodległościowego, z których wymienić należy Pomnik Niepodległości zaprojektowany przez prof. Jerzego Kalinę.

Jest inwalidą wojennym III grupy. Kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Posiada także inne odznaczenia państwowe i wojskowe. W grudniu 2009 r. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przyznała Kol. Stanisławowi Oleksiakowi Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej

15 maja 2010 r. decyzją IX Zjazdu Delegatów ŚZZAK – Nadzwyczajnego zostaje wybrany na Prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

W marcu 2013 r. po rezygnacji z funkcji Prezesa ZG ŚZZAK, XII Zjazd Delegatów nadał mu tytuł Prezesa Honorowego ŚZZAK.